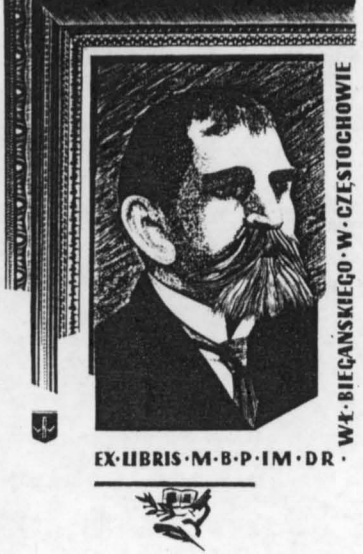

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 106 Piątek dnia 19 Kwietnia 1912 r. ROK VII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM, ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI
KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.
Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.
Tylko jeden dzień t. j. w Piątek 19 Kwietnia r. b.
Kronika Gaumont'a (natura) — Spis Majątku (komiczne)
ZIGOMAR Król złodziei
w walce z NICK-KARTEREM
(dramat w 4-ch aktach długości 1500 m.)
— NAD PROGRAM!! —
Występy znakomitego kuplecisty i humorysty z nowym repertuarem
KACZANOWSKIEGO

TEATR ODEON" W. Krzemińskiego
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
TELEFON № 4-77.
Program od środy 17 do Piątku 19 Kwietnia r. b. (włącznie)
Zbrodnia z miłości albo dramat na morzu.
OKROPNOŚCI PUSTYNI
(dramat z życia kolonistów afryk.)
JAŚ uśmierza dziadka
(komedja małego Jaśia)
Kronika Gaumont'a № 12.
(natura)
Po ślubie komedja Amerykańska
Motyle-Żywa Kollekcja (wkol.)
W fotoplastykonie: Praga i Morawy.

II Aleja 38. Tel. 4-97.
TEATR „URANJA"
pod zarządem W. Krzemińskiego
Program od środy 17-go do piątku 19-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)
Tragedja modystki dramat
BOHATERKA (dramat w wykonaniu artystów sceny New-Jorsk.
SEN (komedja Amerykańska)
Kronika PATHE Nr. 159a
(Aktualności ostatniego tygodnia)
Improwizowany olbrzym (k.)
Na scenie, odegraną będzie:
„I TAK SIĘ DZIEJE"
Komedja w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
POLECA nowe gatunki tytoni Noblesse: Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Asmołowa, Kusznarewa, Aszkinázy, Gabaja
z ustępstwem 10% rabatu.
Gilzy fabryk: NOBLESSE różnych formatów i MARCHALSKIEGO Abadie
18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.
Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanżogło, Saatczy Mangubi, Szyszman & Duzuncza, Hoflina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stale są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: porfele, portmonetki i portcygary. 0305

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby. Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3—7 w.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—11 r., i od 3—7 p.p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wśródżylne Salvarsanu (HATA 606).

Księgarnia F. ROLNICKIEGO
POLECA: Bogato skompletowany
SKŁAD NUT
ORAZ: Szkoły i ćwiczenia na różne instrumenty.
FORTEPIAN NA MIEJSCU.

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna № 32.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-ej.

Lis i winogrona.

(bajka)

Lis, umierając raz z głodu
wbiegł do ogrodu,
gdzie zaraz wpadły głodnemu w oko
przepyszne winne grona na płocie...
Dalej-że sięgać po te łakocie!
Lecz że wisiały wysoko
napróżna Lisa stała się praca:
raz wraz koziołki tylko wywraca,
raz wraz wyciąga szyję w pokorze,
ale dosięgnąć wina nie może!
E,—rzecze lis nasz—prosiętom ino
smakować może surowe wino:
ja wolę czekać (swe cedził słowa)
aż z nich Maderę zrobią Szustowal.,
0351

INTELIGIENCJA.

Do „inteligencji" zaliczamy ludzi z wyszem wykształceniem, ale częściej jeszcze z wyższą kulturą obyczajową. Lekarz, adwokat, fabrykant, obywatel ziemski, urzędnik, literat, ksiądz, artysta — wszystko to są ludzie należący do „inteligencji". Z wyrazem tym wiążemy zazwyczaj pojęcie pracy umysłowej, większych potrzeb życiowych, a więc wyższego poziomu, i oczywiście większej zamożności.

Inteligencji przeciwstawiamy lud, rozumiejąc pod nim warstwy narodu biedniejsze, pracujące fizycznie, mało oświecone, o niższym, prostszym sposobie życia.

Z pojęciem „inteligencji" łączymy ogładę zewnętrzną, znajomość form towarzyskich życia; z pojęciem ludu—nieokrzesanie, prostactwo.

Doprawdy, trudno o większe spaczenie prostej i jasnej rzeczy.

Miarą należenia do inteligencji nie może być forma, lecz duchowa treść człowieka.

Nie ten jest „inteligientem", kogo warunki postawiły w szeregu uprzywilejowanych—lecz ten, kto inteligientnie—rozumie—myśli i czuje. Nie dyplom pergaminowy, nie złoty znaczek na surducie, lecz duchowa treść mówi o należeniu człowieka do inteligencji lub do prostaków.

Prostakiem nie jest ten, kto nie uczył się w szkołach—lecz ten, czyja dusza jest prostacka, niewrażliwa na drganie myśli i uczuć społeczeństwa.

Kimże jest ten wykształcony w instytutach posiadacz, który z obojętnością patrzy na biedę i ciemnotę setek rodzin chłopskich, z jakiemi związała go długoletnia tradycja?

Kim jest ten lekarz, adwokat, profesor, literat, który po za swoją specjalnością nie rozumie życia swego społeczeństwa, nie odczuwa nurtujących je prądów? nie bierze czynnego udziału w jego bólach i radościach?

Czyż to jest inteligencja narodu? Nie! są to duchowi prostacy. Hodowanie pszenicy, robienie butów, leczenie chorych—żadna praca wyłącznie zawodowa nie daje sama przez się wstępu w szeregi inteligencji.

Inteligencję społeczeństwa stanowią ludzie, którzy są duchową, twórczą siłą narodu.

Jak różne są stopnie duchowej twórczości, tak różnymi są inteligienci.

Inteligientem jest bojownik ducha — słowem budzący ducha społeczeństwa, torujący drogi wielkim myślom, potężnym uczuciom. Ale inteligientem jest i skromny nauczyciel wiejski, jeżeli sieje dokoła siebie zaczerpnięte od mistrzów ziarna prawdy i dobra.

W dalekim kącie, we wsi wśród bagien i lasów położonej, była kobieta —prosta wieśniaczka—która za zadanie postawiła sobie wieś swoją czytać nauczyć. Ile miała wykształcenia, tyle oddawała go współbraciom, „żeby w kraju jaśniej się robiło".

Cześć i wdzięczność budzą w nas wszyscy ci ludzie, pozornie prości, często mało wykształceni, na poślednich stanowiskach stojący—jednak w duszy mający tę wielką iskrę społeczną, która w imię dobra powszechnego każe im oddziaływać duchowo na swoje otoczenie.

Albowiem tylko takich ludzi — bez względu na ich stanowiska społeczne, na stopień kultury i zamożności — zaliczamy do inteligencji—do tej siły społecznej narodu, która stanowi o jego wartości duchowej, o jego żywotności i rozwoju.

M. Brzeziński.

Amnestja.

Pogłoski o bliskiej rzekomo amnestji, stanowić mającej przed wyborami do czwartej Dumy akt pojednania i zapomnienia przeszłości, stają się, jak donoszą z Petersburga, coraz uporczywsze.

Gorącymi zwolennikami amnestji są jakoby prezes ministrów Kokowcow, oraz minister spraw wewnętrznych, Makarow, przeciwnikami natomiast minister oświaty, Kasso, i sprawiedliwości, Szczegłowitow.

Amnestja częściowa, objąć mająca mniejszej wagi przestępstwa, projektowana jest z okazji uroczystości jubileuszowych, związanym z rocznicą 1812 roku.

Ogłoszenie natomiast amnestji ogólniejszej spodziewane jest jakoby z okazji uroczystości, związanych z obchodem 300 lecia Domu Romanowych.

Korespondent dziennika rosyjskiego zapewnia, że nawet w kołach prawicowych dygnitarzy państwowych myśl o amnestji zaczyna być uważana za „akt mądrości".

Postępowcy uważają amnestję za nieodzowną konieczność państwową, mającą na celu sparaliżowanie przy nadchodzących wyborach agitacji skrajnej lewicy.

Przejście do kursu łagodniejszego i bardziej ludzkiego jest widocznie nieuniknione. A początkiem jego ma być: amnestja, oraz zniesienie ochron nadzwyczajnych i wzmocnionych.

Rok „dobrej woli".

Z powodu czterech wielkich rocznic w roku bieżącym, tak p. Marja Czesława Przewóska zachęca rodaków do wytrwania w akcie dobrej woli, za pomocą leczenia duszy narodowej literaturą naszych wielkich pisarzów.

„Na porządku dnia mamy w roku bieżącym: czterorocznicową wielką naszą „aktualność". Nie wypada poprostu pominąć jej z uwagi..

„Skarga, Krasiński, Kołłątaj i Kraszewski, a obok nich wielka epopeja napoleońska!

„Jest ku czemu odwrócić wzrok od majaków chwili. Jest czem pokrzepić ducha, na czem wesprzeć ramię, szukając oparcia na podstawie trwałej, aby wyjść z obieży „wieku bez idei".

„Obcowanie myślowe z duchową puścizną wielkich naszych myślicieli i wieszczów przychodzi oto dziś u nas na ten porządek dzienny, przeciw któremu w zdrowem sercu narodu nie może być apelacji. Przeto w lekturze naszego dnia bieżącego czterem wielkim roku naszego jubilatom wyznaczyć należy odpowiednie miejsca. Wielu z nasza ich dotychczas jedynie z drugiej ręki, wie coś o nich i to tylko co nauka szkolna dawała elementarnie.

„Na czytanie samodzielne pereł ducha literatury ojczystej czasu, a co gorsza i chęci, następnie nie stawało. Gorączka naśladowniczych prądów chwili odwracała myśli od prac pomnikowych wogóle, w szczególności zaś od poznawania ducha kultury własnej. Genjalne dzieła myślicieli i wieszczów narodu składano do archiwów przeszłości, podporządkowując je poronionym płodem literatur obcych, pod sztandarem postępowości wysuwanym na czoło myśli twórczej.

J. SKALMIERSKI
BIUROTECHNICZNE
w Częstochowie.
Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

INSTALACJE oświetlenia i motory elektryczne. ARTYKUŁY elektrotechniczne i techniczne. ŻYRANDOLE i LAMPY elektryczne. LAMPKI żarowe metalowe na składzie, Przedstawicielstwo fabryki budowy MŁYNÓW i TURBIN systemu Francis, a Kujawski, Milewski i S-ka, w Lublinie. ARTYKUŁY MŁYŃSKIE na składzie.

„Tą oto drogą pokolenie ostatnie w doskonałej ignorancji względem tego, co twórcza myśl rodzinna wzniosła do skarbca myśli wszechświatowej, rzuciło się w odmęty pesymizmu, beznadziejności, apatji, zwątpienia, aż do zanurzenia się z głową w brudnych kałużach sensacji, pornografji.

„Jak brudny, wstrętny łachman precz od siebie odrzucajmy nędzne surogaty literatury, dusze zniepawiającej. Zaiste, stokroć „lepiej umrzeć" niżeli żyć „podle", ostrzega nas Krasiński.

„Do wysokich tumów górnej, szlachetnej, „wniebowstępnej" myśli podnośmy wzrok modlitewny o moc wyjścia z takich odmętów „bezidei", z któremi tylko w parze idzie beznadziejność, nicość, zatracenie.

„Ten rok właśnie jest aktem „dobrej woli, wytrwajmyż w chęci „leczenia" duszy chorej zbawczą literaturą naszych wielkich twórców narodowych. Bierzmy do ręki zbożnie ich dzieła przebogate w skarby myśli i w uczuć boskie kwiaty. Wiara w człowiecze dostojeństwo, w szlachetność uczuć, podniosłość dążeń, męstwo wytrwania w cnotach wiary i ufności, w dobro miłości i sprawiedliwości na ziemi, to lek cudowny, który z nich ku nam spłynie zdrojem odrodzeń — z ducha królewskiego". P. K.

Kąpiele ludowe i stacje noclegowe pod Jasną Górą.

Sprawa pobudowania obok klasztoru Jasno-Górskiego domów noclegowych i kuchni ludowych, podnoszona przez Towarzystwo Hygieniczne nasze, a także przez ś. p. dr. J. Tchórznickiego w prasie, wchodzi na praktyczną drogę, bo oto otrzymujemy wiadomość.

W r. u. kosztem klasztoru Jasnogórskiego, przy drodze, wiodącej od ulicy Św Barbary do dolnej furty klasztornej, wzniesiono obszerny budynek z kamienia i cegły (obecnie jeszcze wykończany,) w którym znajdują pomieszczenie: kilka kuchni ludowych, niezbędne ubikacje, a także bezpłatne stancje noclegowe dla ludu wiejskiego. Sypialnie rzeczone (osobne dla kobiet i osobne dla mężczyzn), posiadać będą dwa rzędy, to jest dolne i górne) pokładów drewnianych z siennikami słomianemi, każda na 100 osób i zaopatrzone, w obrazy świętych, umywalnie i wodę do picia.

Tymczasowo przygotowano: trzy kuchnie i dziewięć sypialni: w r. b. jednakże wykończonych będzie jeszcze kilka w miarę zaś funduszów klasztor budować ich będzie więcej, tak, ażeby z czasem cała krańcowa część Jasnej Góry, pokryta była budynkami sypialnemi, mogącemi pomieszczać wszystkich pątników, chcących korzystać z noclegu bezpłatnego.

Tutaj dodam że Tow. właściwiej Oddział jego w Częstochowie, otrzymał w darze od pani hr. Tyszkiewiczowej, obecnie pani Basińskiej obszerny teren pod Jasną Górą na pobudowanie kąpieli ludowych i domu noclegowego.

Sprawa ta obecnie jest w fazie załatwiania formalności prawnych. Z.

Straszne „dziś".

Znakomity publicysta rosyjski, Sergjusz Jabłonowskij, zamieścił w „Russkoje Słowo" artykuł o liście, jaki otrzymał z „wielkiego miasta uniwersyteckiego". List zaczyna się od słów: „Postanowiłem skończyć ze sobą".

Właściwie nic nadzwyczajnego. Samobójstwa stały się manją w Rosji. Ale w liście tego właśnie samobójcy są rzeczy, rzucające ponure światło na przyczyny rozstroju nerwowego u młodzieży rosyjskiej. Przyczyny te są ogólnej natury. Jabłonowskij zaznaczając, że ma przed sobą list chorego słabego człowieka, — „to obraz życia rosyjskiego jaki maluje, zamiast żeby obudzić w nim moralny obowiązek stawienia mu czoła, żeby go zmienić, pcha go ku śmierci" — stwierdza jednak, że obraz ten jest narysowany trafnie.

Oto urywek listu:

„Wiele przyczyn doprowadziło mnie do tego. Bezustanna melancholja, otaczająca każdego, nie zanadto otłuściałego człowieka, obrazy głodu i nędzy. Bogaci cierpią niemniej, niż biedni. Moralnie. Postępowa atrafja życia politycznego w Rosji, gdy byli bojownicy i działacze biorą się do kart, żenią się, piją i wpadają w rozpustę. Grabieże, zabójstwa i oszukaństwa — jednej strony — z drugiej czyny przemocy nad bezbronnymi i bezmajętnymi. Z jednej strony — rok więzienia, z drugiej — zesłanie za artykuł w dzienniku. Gwałty, bluźnierstwa, kradzieże ze wszystkich stron. Krowianiki z cynicznymi uśmiechami. Rasputiny z zagadkowemi oczyma, Kulabki i Bogrowowie... Dokąd to zmierza i na czem się to skończy? Żyć w czasach obecnych to znaczy umierać, a umrzeć — to odejść od tego wszystkiego, nie być bezwolnym i bezradnym świadkiem i jakby uczestnikiem tego wszystkiego. Umrzeć — nie brać na siebie odpowiedzialności za nasze czasy, za nasze postępki przed surowym sądem potomności"...

Jabłonowskij przytaczając ów dokument, wzywa do mocy i wytrwania w tej chwili ciemności, „gdy może być jeszcze ciemniej i zimniej, gdy więcej jeszcze wypełznie z nor swoich nocnych kreatur i włóczyć się będą złe mary nocne". „Teraz powstają ciemne moce". „Teraz wszystko, co jest w kraju gnuśnego, pospiesza przy łaskawem poparciu się pokazać, żeby sfałszować wolę narodową, dążenia narodu, przedstawicielstwo narodowe".

„Ale tylko tchórzliwi zakładają ręce i tylko bezsilni uciekają od życia".

Te męskie słowa świetnego publicysty rosyjskiego w „w okresie ciemnej nocy" obecnej czyż nie mogą się do nas stosować — może bardziej jeszcze?

Sprawa Ronikiera.

W przededniu niemal ostatecznych rozpraw w sprawie Ronikiera zarówno oskarżenie jak i obrona zgłaszają jeszcze nowe prośby, a wnosząc po treści żądań, należy zaznaczyć, że nie wyłączona jest ewentualność odroczenia sprawy w wyznaczonym terminie, aczkolwiek możliwe jest również, że wszystko, co obecnie zachodzi, nie wpłynie na odroczenie sprawy.

Co do wyników ekspertyzy w Petersburgu, wyjaśnić należy, że ustaliła ona podobierstwo charakteru, którym napisany był przekaz, z charakterem oskarżonego; identyczność jednak charakterów pisma nie została kategorycznie stwierdzona.

Obszerna prośba, w której Ronikier, krytykując ostatni wynik ekspertyzy fotograficznej, uzasadniał jej błędność i prosił o zarządzenie nowej ekspertyzy przez jednego z wybitnych paryskich grafologów fotografów została rozstrzygnięta przez izbę sądową w sensie nieprzychylnym dla oskarżonego i paryski ekspert na sprawę wezwany nie będzie.

Ronikier wniósł podanie, w którem prosi o zbadanie jeszcze kilku nowych świadków.

Obrońca powodów cywilnych—rodziców zamordowanego Stanisława, również wniósł podanie, w którem prosi o wezwanie w charakterze świadków kilku znanych w Warszawie osobistości na stwierdzenie faktu, że w dniu mordu R. był w Warszawie.

Ronikier w dalszym ciągu codziennie przybywa do izby sądowej i opracowuje swą sprawę.

Krążące pogłoski o znalezieniu w Lublinie wekslu R. na 5000 rb. są prawdziwe; znaczenie tego weksla, który według pogłosek miał być zobowiązaniem oskarżonego względem przychylnych dlań świadków, dotychczas wyjaśnione nie zostało.

Podobno prokurator Herszelman zajął się wyświetleniem tej kwestji i w przedmiocie tym mają być powołani świadkowie.

KRONIKA

— Echa skupu kolei Warszawsko Wiedeńskiej.

Przed kilku dopiero dniami wszystkie prawie paryskie czasopisma codzienne zamieściły jednobrzmiące artykuły wyjaśniające, że kolej Warszawsko-Wied. została upaństwowioną z racji strategicznych(znanych nam z rozpraw w Izbie Państwowej.)

Artykuły wspomniane wydrukowano jako ogłoszenia płatne, ubrane w formę dziennikarską i wydrukowane zostały w celu odparowania utyskiwań belgijskich i niemieckich eks.-akcjonarjuszów.

— W sprawie zderzenia pociągów.

Naczelnik głównego Zarządu kolei państwowych w Petersburgu, okólnikiem nr. 7839, poleca wszystkim podwładnym naczelnikom dróg rządowych i dyrektorom kolei prywatnych, aby ci ze swej strony, w imię bezpieczeństwa publicznego, wydali rozporządzenia zawiadowcom stacji i ich pomocnikom, o ścisłem wykonywaniu powierzonych prawideł kolejowych, odnoszących się do sprawdzania zwrotnic i zamykania ich na kłódki przed każdym przyjściem pociągu nie tylko osobowego, ale i towarowego.

W razie wypadku wykolejenia się pociągu na zwrotnicy nie zamkniętej lub źle nastawionej, winien będzie nie tylko zwrotniczy ale i dyżurny, pomocnik lub zawiadowca.

Rozporządzenie to w kopjach już ogłoszone zostało na całej linji kolei nadwiślańskich.

Księgarnia M. LIPSKIEJ
BEZ FILJI
Częstochowa II Aleja № 23.
POLECA WIELKI WYBÓR NUT
NA MIEJSCU PIANINO
S. BANASIKOWSKIEGO.

— Połączenie pism.

„Dziennik Powszechny", według wiadomości krążących w kołach dziennikarskich, zlewa się ze „Słowem" i podobno już od 1 maja przestaje wychodzić.

— Adwokaci żydzi.

Minister sprawiedliwości, Szczegłowitow, jak donosi „Riecz" ze współudziałem niektórych członków rady zastanawiał się nad sposobami wprowadzenia w życie wyjaśnień ziemstw w stosunku do żydów, będących pomocnikami adwokatów przysięgłych. Większość wypowiedziała się zatem, że wyjaśnienie stosuje się do wszystkich pomocników, już zaliczonych.

Stąd nastręczyło się pytanie, czy należy już przyjętych uważać za zaliczonych do stanu pomocników adw. przys. nieprawnie i czy należy ich wyłączyć.

— Jubileusz „Wszechświata".

W ostatnim swym numerze tygodnik naukowy „Wszechświat" zaznacza swój 30-letni jubileusz.

W 1556 zeszytach tego tygodnika w ciągu 30 lat około 650 przyrodników polskich zamieściło blisko 13.000 artykułów naukowych, opartych na własnych spostrzeżeniach.

— Aeroplany wojskowe.

W tych dniach na użytek wojska warszawskiego okręgu sprowadzono z Petersburga 6 aeroplanów systemu Bleriota z silnikami „Gnom", któremi posługiwać się będzie kompanja lotnicza, załogująca w Nowym Dworze.

Jak wiadomo warsztaty lotnicze w zakładach „Awjata" zamknięto z powodu nieudzielenia spodziewanych obstalunków wojskowych aeroplanów. W dalszym ciągu ministerstwo wojny będzie albo sprowadzać aparaty lotnicze z zagranicy, lub też zamawiać je wyłącznie w fabrykach petersburskich.

— Prasa na zjeździe kryminalistów.

Na onegdajszem posiedzeniu zjazdu kryminalistów w Petersburgu czytano wyłącznie referaty dotyczące położenia prasy w Rosji.

Riazin twierdzi, że położenie prasy znajduje się w ścisłej łączności z ogólną wolnością w państwie.

Polanskij uznaje odpowiedzialność sądową autora jednocześnie z odpowiedzialnością redaktora.

Sztilman twierdzi, że zniesienie odpowiedzialności autora sprzeciwia się interesom wolności prasy.

W dyskusji: Zarudnyj, Gruzenberg i inni wskazywali, że referenci niedostatecznie scharakteryzowali położenie prasy w Rosji.

Wobec warunków życia rosyjskiego nie należy zbytnio podkreślać poglądów nauki na tę sprawę z ujmą dla istotnego stanu rzeczy.

Zjazd w sprawie prasy nie uchwalił żadnej rezolucji, przekazując szczegółowe opracowanie kwestji przyszłemu zjazdowi.

— Pasporty dla żydów.

Wskutek licznych protestów, że władze lokalne nie chcą wydawać żydom stałych książek pasportowych, departament policji z polecenia wiceministra spraw wewnętrznych, Zołotarewa, rozesłał okólnik, że postanowienie z dnia 10 (23) października 1906 r. co do wydawania stałych pasportów wszystkim, z wyjątkiem „inorodców", wskutek czego żydzi takich pasportów nie otrzymują,— nie dotyczy żydów dyplomowanych, kupców 1 gildji itd., którzy mają szczególne przywileje.

— Taryfa węglowa.

Komitet taryfowy obniżył taryfę od węgla donieckiego do stacji węzła carycyńskiego, Saratowa, Kamyszyna i Wolska na 1 | 125 kop. od pudo — wiorsty.

Tenże komitet odrzucił prośbę przemysłowców węglowych o obniżenie taryfy od węgla dąbrowskiego i donieckiego do portów baltyckich.

— Prawa lekarskie.

„Riecz" dowiaduje się, że została zatwierdzona uchwała Rady ministrów co do utworzenia specjalnej komisji celem przejrzenia 13 tomu zbioru praw dotyczącego spraw lekarskich.

Mianowanie członków komisji nastąpi po powrocie z urlopu ministra spraw wewnętrznych Makarowa, sekretarza Krzyżanowskiego oraz prezesa rady lekarskiej pr. Rejna.

— Sprawy miejskie.

Na mocy prawa o podatku rządowym od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem, ministerjum skarbu wydało polecenie, aby samo ściągały ten podatek i prowadziły kontrolę i rachunkowość pobranych sum.

Rozporządzenie to otrzymały wszystkie magistraty w gub. kaliskiej, kieleckiej i lubelskiej; magistraty m. Kolna i Tykocina gub. łomżyńskiej; magisiraty m. Sosnowca, Pabjanic, Tomaszowa, Zgierza i Radomska gub. piotrkowskiej; magistraty m. Wyszogroda i Dobrzynia gub. płockiej i magistraty m. Zelechowa, Międzyrzeca, Radzynia, Parczewa i Terespola gub. siedleckiej.

— Zebranie sług „Wzajemna Pomoc".

Zarząd Stowarzyszenia sług „Wzajemna Pomoc" pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków, że w niedzielę 28 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia ul. Kamienic nr. 9, odbędzie się Zebranie Ogólne.

Stosownie do § 27 ustawy uprzedza się członków, że celem tego zebrania nędą: 1) Wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej; 2) Sprawa kupna domu; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego i preliminarza wydatków.

— Ogólne zebranie 21 koła „Jedności" W.-W.

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 1 po połud., w lokalu Tow. Dobroczynności dla Chrześcjan (Teatralna nr. 21) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków 21 koła Stow. „Jedność".

— Podwieczorek w Stow. u im. „Moniuszki".

W niedzielę, w Stow. śpiewaczem im Moniuszki (Aleja I Nr. 11) odbędzie się podwieczorek. Początek podwieczorku o godz. 7-ej wieczorem.

— Msza rymarzy.

We wtorek, d. 23 b. m., o godz. 10 rano w kościele parafjalnym św. Zygmunta. Jako w dnień św. Jerzego patrona rymarzy odbędzie się nabożeństwo instacji Częstochowskiego cechu rymarzy.

Nastąpnie o godz. 3 po poł. zebranie majstrów tegoż cechu w magistracie.

— Nowe zarządzenie na kolei w.-w.

Z rozporządzenia dyrekcji kolei Warsz.-Wiedeńskiej zwinięto drukarnię biletów pasażerskich, istniejącą przy zarządzie kolei i wszystkie zamówienia tego rodzaju przekazano zakładom ekspedycji papierow państwowych w Petersburgu.

— Zebranie Częst. Tow. Pożycz. Oszczędn.

Doroczne walne zgromadzenie członków Częst. Tow. Poż. Oszczędn. odbędzie się w niedzielę 21 bm. o g. 1 pp. punktualnie, w sali Katolickiego Stow. robotników ul. Krakowska nr. 13.

Na zebraniu będą rozpatrywane następujące przedmioty:

1) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia; 2) odczytanie protokółu poprzedniego ogólnego zebrania z dnia 30 kwietnia 1911 r.; 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1911 rok, wraz z podziałem czystego zysku; 4) zatwierdzenie budżetu wydatków na 1912 rok; 5) wybór do władz Towarz. członków ustępujących.

Uwaga. Stosownie do par. 85 i 96 ustawy ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie.

6) Wnioski Zarządu i członków.

— **„Żyd" w Stow. Rzem.-Przem.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 8 wiecz., w Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Afisz zapowiada „Żyda" Asnyka.

— **Zebranie ślusarzy.** Jutro, 20 bież. mies. o godz. 6 wieczorem w Stowarzysz. Rzem.-Przem. odbędzie się posiedzenie kwartalne zgromadzenia starszych cechu ślusarzy.

— **Zebranie majstrów murarskich.** Zapowiedziana na d. 18 bm., tj. na jutro, sesja majstrów murarskich została odłożona do przyszłego czwartku tj. do d. 25 bm.

— **Z teatru „Odeon".** W przyszłym tygodniu w teatrze „Odeon" na kilka przedstawień znakomita primadonna włoska p. Stella Marte, która wykona sama całą operę grając w odpowiednich kostjumach wszystkie role, męzkie i damskie.

Artystka imituje baryton, tenor i sopran.

O dniu debiutu nastąpią specjalne zawiadomienia.

—

Pani Stella Marte, produkuje się obecnie w teatrze „Zacisze" w Sosnowcu należy do najrzadszych fenomenów w swoim rodzaju. Mieliśmy sposobność podziwiać jej wspaniały głos w Leoncavalla „Pajace", gdyż sama wykonywała z mistrzowstwem wszystkie partje — tak męskie, jak kobiece.

Występy p. Marte u nas potrwają dni kilka, będzie je mogła zatem zobaczyć cała Częstochowa.

— **Ukwiecanie balkonów.** Pisaliśmy już w Nr. 103 naszego pisma o powzięciu przez pewne grono osób projektu zachęcenia częstochowian do ukwiecania swych balkonów drogą konkursu, który dojdzie do skutku, o ile znajdzie się w mieście do 50-ciu balkonów przybranych, oraz że wyznaczone będą 3 nagrody. Pan S. Jastrzębski, właściciel miejscowej firmy ogrodniczej pisze nam teraz w liście, że na nagrody te ofiarowuje z własnej inicjatywy 3 palmy do wyboru wartości 8 rb. każda.

— **Lecznica ginepologiczna.** Za parę tygodni otwarta zostanie w Częstochowie przy ul. Teatrajnej Nr. 14 w domu dr. Nowaka Lecznica ginekoligiczno-położnicza dr. St. Nowaka i dr. St. Kohna. Opłata za pobyt chorych w lecznicy za dobę wynosić będzie od rb. 2 do rb. 6, porada ambulatoryjna rb. 1. Lecznica posiadać będzie kanalizację, wodociągi, centralne ogrzewanie, wentylacja elektryczne, oświetlenie elektryczne, specjalną sale operacyjną porodową, najnowsze urządzenia sterylizacyjne, gabinet leczenia fizykalnego, elektryzacji, masażu, gorącego powietrza etc.

Pokoje dla chorych urządzone z wszelkiemi wygodami, opatrzone podwójnemi drzwiami i podwójnemi ściankami w celu zapewnienia chorym pożądanej ciszy. Lecznica znajdować się będzie w ogrodzie i pod względem gospodarczym, pod nadzorem p. Stanisławy Nowakowej.

Przy lecznicy mieszkać będzie stale dr. Nowak i znajdować się będzie stale akuszerka.

— **Niewygody rzeźników.** Wczoraj wieczorem przywiózł transport złożony z 30 sztuk świń handlarz p. Ruprecht, pociąg opóźnił się skutkiem katastrofy na kolei Herbsko-Kieleckiej pod Rakowem i świnie nadeszły dopiero w nocy o 11-ej, a winne były być wyładowane rano; niestety p. Ruprecht nie zastał nowego weterynarza miejskiego na swoim stanowisku na rzeźni — gdzie weterynarz winien przebywać według postanowienia gubernatora od 8 rano do 6 wieczorem lecz musiał szukać go w mieście tak długo—że świnie zamiast być wyładowane rano, najpóźniej do 9-tej zostały wyładowane dopiero po południu o 2 ej. Takie traktowanie naraża handlarzy na straty i utrudnia dostarczanie świń na rynek Częstochowski a tem samem wywołuje drożyznę mięsa.

Ze względu na dobro miasta uważamy, że pożądanem byłoby utworzenie drugiej posady weterynarza. Praktyka okazuje, że co dobre gdzieindziej, na Częstochowę nie wystarcza.

— **Z ul. Stradomskiej.** Od jednego z zainteresowanych mieszkańców ul. Stradomskiej otrzymaliśmy list następujący:

Szanowna Redakcjo! Proszę o łaskawe pomieszczenie na łamach poczytnego „Gońca Częstochowskiego" niniejszych słów pod adresem Magistratu.

Z powodu rozpoczętej naprawy bruku na ul. Stradomskiej od st. Herbsko-Kieleckiej i zerwania go na całej szerokości ulicy—ruch w tem miejscu został przerwany, uniemożliwiając tak dojazd z miasta do stacji, jak dowóz do fabryk materjałów surowych.

Wiadomem jest, że odnośne przepisy dozwalają tylko połowę szerokości ulicy zająć pod naprawę—zostawiając drugą, wolną dla ruchu kołowego; tymczasem, jak widać z powyższego faktu, przedsiębiorca lekceważy sobie przepisy — i postępuje dowolnie, co może pociągnąć za sobą następstwa kłopotliwe i Magistrat narazić na konflikt tak ze stacji drogi Herbsko-Kieleckiej, jak i z fabrykami na tej ulicy położonemi,—do których materjał surowy w oznaczonym czasie z tego powodu dostarczonym być nie może. Czem jest także opóźnienie, to tłomaczyć nie potrzeba.

W własnym więc interesie—Magistrat powinien przedsięwziąć energiczne kroki i zapobieże dalszemu wstrzymaniu ruchu. K. Sw.

— **„Łom" a derby angielskie.** Słynne derby—crack „Łom" Wł. ks. Lubomirskiego, pozostający na treningu w Doncaster w Anglji, na ostatnim ostrym galopie wykazał czas jaki w ostatnich czasach rzadko notowane u koni klasowych.

Szanse „Łoma" o zwycięstwo wstęgi błękitnej w derby angielskiem znacznie się wobec tego podniosły.

Kafle i roboty zduńskie
L. Nieprzecki i K. Federowicz.
w Częstochowie
Teatralna 34. telefon 321.

— **Z kroniki myśliwskiej.** W kwietniu wolno polować na: łosie— samce, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie—samce, jarząbki— samce, gęsi— samce, słomki i ptactwo przelotne.

— **O kontrolę służących.** Kontroli sług domagają się wszystkie gosposie częstochowskie, gdyż dziś nigdy nie wiedzą, kogo przyjmują pod swój dach.

Pomijamy lenistwo sług, ich kaprysy, fochy, a nawet bardzo niegrzeczne, jeżeli już nieuczciwe zachowywanie się, ale tak ważna rzecz, kogo się przyjmuje do swego domu i za kogo się odpowiada, powinno wpłynąć na wprowadzenie książeczek służbowych i kontroli sług.

— **Zaliczenia.** W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowe: — 47977 48048 48084 48105 48114 48120 48133 48143 48149 48165 48190 48201 48211 48212 48247 48171 48273 48311

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 17400 17483 17772 17797 18054 18069 18373 18410 18499 18542 18601 18662 18663 18677 18742 18759 18767 18796 18868 18882 18898 18918 18917 18919 18968 19077 19679 19103 19150

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 02309 02342

Nr nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 8666 8687 8777.

— Tragiczna śmierć.

Onegdaj o godz. 10 wiecz górnik, Walenty Żuczak, lat 55, powracający z Kamienicy Polskiej do domów kopalnianych Tow. Hantke wszedł na 3 — 4 metrowy naszym okalający szyb kopalni „Helena" i wpadł do wnętrza szybu, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaznaczenie godne jest to, że nasyp był bardzo wysoki i trudny do wdrapania się na jego szczyt a szyb zabezpieczało ogrodzenie.

— **Zatrzymani.** Działalność straży ziemskiej powiatu częstochowskiego, dzięki emigracji jej naczelnika kap. Lebiedjewa zaznacza się wydatnie. Oprócz schwytanego w dniu 11 grudnia 1910 r. bandyty, byłego pepesowca Antoniego Sukieruika, zatrzymano w ciągu ubiegłego roku 1911 w dniu 8 kwietnia ważnego przestępce Wiktora Wcisło, i w bieżącym roku 1912 w dniu 24 stycznia Walentego Zentalę oraz parę dni temu, mianowicie w dniu 16 kwietnia Szymona Kursę z Kiedrzyna.

— Z sądu okręgowego.

Dnia 17 kwietnia sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Częstochowie rozpatrywał sprawy następujące:

Andrzeja Gruszki, lat 52, dozorcy więzienia w Częstochowie, Szymona Gruka, naczelnika więzienia w Częstochowie, Nikity Korina Koroticza, dozorcy więzienia w Częstochowie oskarżonych 3 z 1 cz. 452 kod. kar. Skutkiem ich niedołęstwa uciekło w czerwcu 1910 r. w samo południe 2 aresztantów (Dyja i Balt). Sąd oskarżonych uniewinnił.

Michała Wacha, lat 50, osk. z 1 cz. 823 art. kod. kar., 28 maja 1910 r. o godz. 10 rano gajowy lasów ostrowskich zobaczywszy, że Wach ścina drzewo zabronił mu tego, Wach zaś chciał uderzyć gajowego toporem. Sąd skazał W. na 3 tygodnie aresztu policyjnego.

Józefa Koszczyka, oskar. z 285 i 2 cz, 823 art. kod. kar.

W maju 1910 r. gajowy zauważył że K. rąbie drzewo w lesie maj. Ostrowy, gajowy chciał mu odebrać siekierę wtenczas K. zaczął mu wymyślać i bić go. Sąd skazał K. na 2 mies. więzienia.

Bronił osk. adw. przys. Oderfeld.

Wawrzyńca Łebka, ze wsi Łebki, oskar. z 823 art. kod. kar., 29 maja 1910 r. Ł. pasł krowy i gajowy zapytał go o bilet Ł. zaczął wymyślać gajowemu oraz pobił go pałką. Sąd skazał Łebka na 2 miesiące więzienia.

Piotra Cali, który chciał iść na skargę do pułkownika straży pogranicznej w Krzepicach z powodu częstych kradzieży przez żołnierzy tejże straży, żołnierz stojący na warcie nie wpuścił go do pułkownika, Gala więc zwymyślał żołnierza. Sąd skazał G. na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu.

Moszka Rajngera, oskar. z art. 1692 kod. kar. (fałszerstwa) sprawa odłożona z powodu niestawienia się świadków.

Szlamy Brandesa i Aleksandra Duchowicza, oskarżonych z 13 oraz 3 cz. 1655 art. kod. kar. (o kradzież koni). Sąd obu oskarżonych uniewinnił. B. bronił adw. przys. Cybulski, D. adw. przys. Oderfeld.

W. Czajkowski oskarża Chlebowskiego. Z powodu niestawienia się obu sąd sprawę umorzył.

Stanisław Rumszewicz.

— **Spłoszeni złodzieje.** Nocą z 17 na 18 b. m. zakradli się złodzieje do pracowni Stow. rękodzielniczek p. t. „Dźwignia Częstochowska", lecz przez jedną z nocujących pracownie zostali spłoszeni.

— **Nareszcie.** Umysłowa chora mieszkanka naszego miasta, Ganerska, która do kilku dni zaznaczyła się szerzeniem spustoszenia na wystawach sklepowych została wczoraj wysłano do szpitala św. Anny w Miechowie.

— **Utonięcie.** We wsi Wikłów w gminie Kryszyna utopiła się 57-letnia Marjanna Bzikowa. Przyczyna samobójstwa narazie niewiadoma.

— **Kontrabanda.** Na polach wsi Kawodrza Górna znaleziono dwa tobołki z jedwabiem przemycanym wartości 40 rb., który skonfiskowano.

Telegramy.

Zaćmienie słońca.

Berlin 18. Obserwacje zaćmienia uskuteczniono w dość pomyślnych i dobrych warunkach i z dobrym rezultatem naukowym. Przez kilka minut zaległ zmrok, przy obniżeniu temperatury.

Wiedeń 18. Częściowe zaćmienie słońca obserwowano w dość pomyślnych warunkach. Temperatura obniżyła się o 5 stopni.

Paryż 18. Szereg astronomów badał zaćmienie słońca. Oficerowie oddziałów technicznych prowadzili obserwacje w balonie i dwuch samolotach.

Dojrzeli oni planetę Wenns.

Temperatura podczas zaćmienia spadła 4 stopnie.

Berlin 18. Niezliczone tłumy ludzi wyległy na ulice i place publiczne aby patrzeć na zaćmienie słońca, które można było obserwować bardzo dobrze przy najpiękniejszej pogodzie.

Frankfurt n. M. 18. Balon „Księżna Wiktorja Ludwika" wzniósł się tu w powietrze i poszybował ku Dyseldorfowi, gdzie kilku astronomów obserwowało zaśmienie słońca.

Amundsen.

Chrystjanja 18. Parlament norweski przeznaczył 136,365 koron na koszty ekspedycji Amundsena do bieguna Północnego.

W Radzie Państwa.

Petersburg 18. Rada obradowała nad projektem ustawodawczym o oświacie elementarnej.

Rozpatrzono 9 pierwszych artykułów projektu.

Budowa kolei.

Petersburg 18. „Riecz" donosi, że ministrowie skarbu i komunikacji wnieśli do rady ministrów w celu przedstawienia drugiemu departamentowi Rady państwa projekt budowy kolei szerokotorowej oo Grodźca w pow. będzińskim do piekła. Tow. kopalni „Grodziec" chcę zbudować tę kolej z własnych funduszów pod warunkiem, że skarb zwróci koszta budowy bez doliczenia procentów. Ministrowie uzupełnili tę propozycję następującym swoim wnioskiem: jeżeli prowadzona przez przedsiębiorcę prywatnego budowa kolei od Strzemieszyc do Piekła nie skończy się w terminie określonym, t. j. w lipcu r. ą., dokończenie budowy tej linji oddać należy Tow. „Grodziec", które chce zbudować kolej od Grodźca do Piekła.

Echa katastrofy.

Cherbourg 18. Wszystkie okręty w tutejszym porcie opuściły flagi do pół masztu. Na gmachach rządowych oraz na wielu domach prywatnych powiewają chorągwie żałobne.

Nowy Jork 18. Na okręcie „Karpatji," której przyjazd do Nowego Jorku oczekują w czwartek wieczór, znajduje się także ocalony prezydent White Starlinji.

Pojedynek.

Lizbona 18. Wskutek sprzeczki w Izbie odbędzie się w najbliższych dniach pojedynek pomiędzy wiceprezydentem parlamentu, a ministrem sprawiedliwości. —

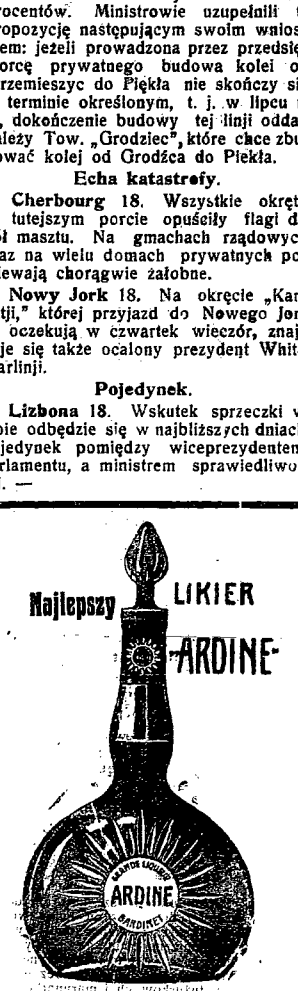

ZDOLNYCH
Akwizytorów.
w dziale życiowym
Na stałą pensję i prowizję
poszukuje:
Centralne Biuro Ubezpieczeń,
Romana Józefowicza
Częstochowa 2 Aleja 32, telefon 281.

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz, może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4—5 popołudniu. 0293

Lokomobila 25-cio konna z wysuwanem palenisskiem. W dobrym stanie jest do sprzedania. U braci Saczęsnych, Krakowska 15. 663-3-3

22

Za głosem serca.

Powieść z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

Mówił dobrze i lady Iris zajmowało to co mówił, podczas gdy sir Fulke drżał z niecierpliwości.

— Kiedyż on odejdzie? Dokądże będzie z nami chodził? Już mi wkrótce wkrótce zbraknie cierpliwości, mówił sam do siebie.

Wreszcie sir Falke z największą grzecznością ukłonił się Janowi.

— Pan Bardon nam wybaczy, jestem pewien, gdy mu powiem, żem obiecał pokazać pani ogród dokoła.

Bardonowi nie pozostawało nic jak tylko się usunąć, co też uczynił blednąc z gniewu i oburzenia.

— Czy ja tu zawadzam, lady Iris? Jeśli tak jest, to przepraszam. Uczyniłem to mimowoli..

W tejże chwili lady Iris spostrzegła, jak rzeczy stały. Spostrzegła, że oni się nienawidzą i zazdroszczą sobie. Widziała, iż jedno słówko ośmielające z jej strony, najmniejsza oznaka jakiejś preferencji wywołała by nieporozumienie pomiędzy tymi ludźmi.

— Czym ja tu niepotrzebny, lady Iris? powtórzył Bardon. Jeśli tak jest, to natychmiast odejdę.

— Nie wiem dla czego miałbyś pan być niepotrzebnym, chociaż to prawda, żem obiecała sir Fulkowi obejść z nim ogród.

Jan Bardon się skłonił. Zadowolnił się tem co mu powiedziała, iż nie jest niepotrzebny, uznając, iż kiedy coś przyrzekła to musi dotrzymać.

— Mam nadzieję, iż będę miał przecie przyjemność ujrzenia jej jeszcze przed odjazdem, rzekł i odszedł szybko.

Oblicze lady Iris Fayne tchnęło większą jeszcze obojętnością i dumą i sir Fulke spostrzegł, że źle zrobił.

— Niech pan tak urządzi, aby ta przechadzka jak najkrócej trwała, jestem bowiem zmęczoną!

Zmęczona! A dopiero co wyszli z domu!

— Ten człowiek winien temu wszystkiemu! rzekł głośno z gniewem. Ona zdawała się nie słyszeć tego, czy też nie rozumieć. On jest źle wychowany, mówił dalej. Ale czyż można się było tego spodziewać?

Wówczas lady Iris przerwała te skargi.

— Jest kilka rodzajów złego wychowania, rzekła. Najgorszym z nich jest okazywanie gniewu tym, którzy nań nie zasługują, a nawet tym, co nań zasługują. Jestem zmęczona, sir Fulku. Wolę wrócić do towarzystwa.

Utracił jej względy przez tego Bardona! Czyż to być może, żeby ona tamtemu sprzyjała? Sir Fnlke nie mógł temu wierzyć.

Sama ta myśl mogła by go przyprawić o szaleństwo. Jedno wszakże spojrzenie na tę dumną twarz uspokoiło go całkiem.

Odprowadził ją do głównego trawnika, gdzie panie siedziały rozmawiając i żartując wesoło.

Lady Iris dała mu odprawę dumnym ukłonem i sir Fulke musiał się temu poddać.

Violetta Blakewell była między niemi; wyglądała piękniej niż kiedykolwiek, ale obecność jej nie pocieszyła go bynajmniej.

Sir Fulke widział tylko lady Iris, a ona w owej chwili rozmawiała z... Janem Bardonem!

ROZDZIAŁ VII.

Nadszedł dzień, w którym lady Iris Fayne musiała zamienić miły cień lesistego Chandosu na wrzawę Londynu. Była rada z tego i nie rada. Stary dom jej pradziadów miał dla niej wielki urok i zdawało jej się, że drugiej takiej miejscowości niema na bożym świecie. Z drugiej znów strony, będąc młodą i piękną, wiedziała, że nie mało tryumfów ją czeka.

Lady Clyffarde i sir Fulke mieli także jechać do stolicy, ale Ryszard Bardon z żoną miał pozostać na wsi. Na prowincji królowali oni; w mieście zaś nie mieli żadnego znaczenia,a pani Bardon nie chciała tracić swoich przywilejów nawet na kilka tygodni.

Skoro jej mąż zaproponował wyjazd do Londynu, odrzuciła tę myśl z oburzeniem.

— Com ja tam wycierpiała ostatnim razem, nikt nie ma pojęcia! Wolę być królową na prowincji niż niczem w mieście. Tyś nigdy nie wiedział co ja tam cierpiałam, Ryszardzie. Wychodziłam nieraz przecie w indyjskim szalu, który kosztował od trzech do czterechset funtów sterlingów, a nikt ani spojrzał na mnie. Gdym miała na sobie mój garnitur z szafirów, dystyngowane damy śmiały się ze mnie. O! ja już nie pojadę do miasta, nie! Dość go już miałam! Lady Caton zaprosiła Marynię do siebie, a Jan może stać w hotelu Królewskim.

— Gdzie jeden numer więcej kosztuje niż wynajęcie całego domu! rzekł Ryszard Bardon.

— Sądzę, że nie będziesz na to zważał,—odparła żona. Tutaj wszyscy wiedzą, że jesteśmy Bardonami z Hyne Court i stosownie do tego nas szanują. A śród tych wszystkich wielkich pań londyńskich, któż zwraca uwagę na p.Bardon?

— Każdy wyróżnia żonę milionera, rzekł Ryszard. Ale zresztą rób jak chcesz, moja droga. Nie pojedziemy do miasta, jeśli nie chcesz. Dzieci wszakże muszą jechać.

(d. c. n.)

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Specjalna Fabryka Dzwonów

S. CZERNIEWICZ

dawniej Zwoliński i Czerniewicz

w Pustelniku, pod Warszawą

POLECA: **DZWONY** kościelni, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; **okucia dla tychze** podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetapiana **stare dzwony**; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.

Zamówienia proszę przysyłać wyłącznie pod adresem: ZDZISŁAW RYLSKI **Częstochowa,** II-ga Aleja № 33. Telefon № 93.

Zarządzający Gimnazjum Żeńskim z prawami rządowemi

M. SŁOWIKOWSKIEJ

Zawiadamia że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczennic odbędą się w Maju. Podania i dokumenty przyjmują się codziennie w Kancelaryi Gimnazjum. Teatralna № 24. 0359—4

Niniejszem mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 Kwietnia otworzyłem **w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. Telefonu № 5.**

Farbiarnię i Pralnię Chemiczną

POD FIRMĄ:

A. Heininger

Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje mi możność zadość uczynić najwytworniejszym wymaganiom.

W zakres mej specjalności wchodzi:

Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecinnej, jako to: cukien, okryć, żakietów, peleryn, bluzek jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materjałów bez prucia takowych; garniturów męskich frakowych, tużurkowych i marynarkowych, palt, mundurów, szyneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galowych i t. p.

Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecinnej z materjałów wełnianych, półwełnianych i innych.

Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portjer i pokryć z mebli.

Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, tałesów, krawatów i t. p.

Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników, jak również i wywabianie wszelkich plam.

Nadmieniam, iż posiadam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddziały: w Tomaszowie Piotrk., Noworadomsku, w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39.

Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P polecam usługi swe łaskawym względom W. P. i pozostaję z poważaniem

0397 **A. HEININGER.**

Zakład kotlarski A. Braksatora

Został przeniesiony na ul. Teatralną № 72. 721

Sklep spożywczy do sprzedania. Krótka № 21. 746—7—1

Od Lipca

Sklep i dwa mieszkania w Alei 3-ej do wynajęcia. Wiadomość w Administracji Gońca.

Pokój z osobnem wejściem słoneczny ładny i frontowy do wynajęcia od zaraz. Teatralna 13, m. 2. 740—1—1

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmuje obstalunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i hygieniczne z różnych materjałów. Gorseciki „Ceintures" dla pań biuralistek, uczenic. Przerabianie starych gorsetów na modne fasony, reperacja i pranie. Obstalunki na prowincje wykonywa się w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Wychowanie i szkoła Ks. W. Kneblewski Cena 15 kop.

Nabyć można w księgarniach, **P. Lipskiej i Malczewskiej.** 0337

Blizko Jasnej Góry potrzebny pokoik oddzielny przy rodzinie, dla wiekowej inteligentnej osoby. Nie wyżej p erwszego piętra. Zawiadomić III Aleja 62. Trzciński. 743—2—1

Ni mieckiego języka nau zam w krótkim czasie. Lekcje zbiorowe i pojedyńcze. III Aleja 67 1-sze piętro m. 8. 744—1—1

Od 1 Lipca różne mieszkania i sklep do wynajęcia. Tamże place do sprze ania Aleja 60. 745-4-1.

Zginął kwit lombardu kasy Poż.-Oszczędn. № 6581 739—3—1

024

Akacje Kuliste do sprzedania w Zakładzie Ogrodniczym **S. Jastrzębskiego** w Częstochowie. 719

6000 rub. mam do ulokowania na I Nr. hipoteki oferty pod lit. „D". w Adm. Gońca Częstowsk. 0350—4—2

Ma letnie mieszkanie. Jest do wynajęcia 2 duże pokoje z kuchnią w lesie blisko stacji Złoty Potok Herbsko-Kieleckiej drogi żel. (pieszą 20 m) wiadomość u pana Nowickiego na stacji, warunki na miejscu. 736—2—2

Znaleziono portmonetkę z kwitem kolografii i pieniędzmi. Można odebrać w Administracji Gońca za zwrotem kosztu ogłoszenia. 0349-1

Maszyna do szycia „Singera" do sprzedania tanio. III Aleja № 73, mieszk. 5. 741—3—1

Przybłąkał się pies wielki, koloru bronzowego. Odebrać go można, ul. Dojazd 15, u stróża. 742-1

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Warszawska 33. 72'—4—2

P. T. W. Do Czernihowa można. 714-2-1

Z powodu wyjazdu dom do sprzedania z 8-ma mieszkaniami i ogrodem. Wiadomość Ostatni-Grosz dom Rudolfa Felau. Tamże są do sprzedania wóz parokonny i bryczka. 736—3—2

Sklep w Alei II od Lipca do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gońca. 0335

Jest do sprzedania dom piętrowy i plac na ul. św. Rocha № 50. Wiadomość Wieluńska 40 Konopka 717—7—3

Poszukuje tanego pokoju nie meblowanego z osobnym wchodem. S. B. 25. Poste-restante Częstochowa. 7'8—2—2

Dom dwupiętrowy z czterema placami w pobliżu dworca Herbsko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4—5 po poł. 0294

Domy i place do sprzedania. Wiadomość Warszawska 83. Jan Zyszkowski. 709—4—3

Popierajmy przemysł polski Chrześcijański.

Udziałowa fabryka cukierków pod firmą „PASIEKA"

w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20. Wyrabia cukierki w różnych gatunkach. Mając na względzie zdrowie naszych konsumentów, zabarwianie jak również i zapachy dodajemy owocowe, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszymy sobie iż pp. Kupcy jak również Stowarzyszenia poprą usiłowania nasze, przyczyniając się tem samem do podniesienia przemysłu rodzimego. 0126

Cenniki wysyłamy na żądanie.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. **6,** półrocznie, rb. **3,** kwartalnie, rb. **1** kop. **50,** miesięcznie, kop. **50,** wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce przed tekstem, k. **40** po tekście k. **15.** obok tekstu (na [illegible] k. **50** nekrologi k. **25** Drobne ogłoszenia po k. **3** za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. **20**

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca F D WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki F. J. GALINSKI.

Drukiem F D Wilkoszewskiego w Częstochowie.